

Ceny Kurjera we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie : Dziś: Nikodema. Jutro: Ludmili pm. Pojutrze: Lamberta bisk.	Grecko-katolickie : Anfityma. Wawły. Zacharya.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, słonki, jar abki, guszcze, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.	Wschód słońca o 5 g. 44 m. Zachód „ o 6 g. 06 m. Barometr 771. Pogoda.
---	---	--	---	--

Konwersja długu indemnizacyjnego.

II. Wydział krajowy spodziewa się ze zwyczaj budżetowych, uzyskanych przez zaoszczędzenie w spłacie długu indemnizacyjnego za pomocą konwersji, spłacać w pierwszym roku pożyczki krótkoterminowe, następnie zaś w latach 1894, 1895 i 1893 pożyczki emisyjne (z wyjątkiem pożyczki z r. 1893). W ten sposób rok 1896, po dokonaniu ostatecznej spłaty, pozostawi swemu następcy zwyczaj, wynoszącą przeszło 1,200.000 złr., która w r. 1897 wzrosła do przeszło 4,400.000 złr., a w r. 1898 (kiedy już ustaje pobór subwencji od skarbu państwa na indemnizację) do 4,700.000 złr. Ta zwyczajka jest też dostateczną rezerwą na spłatę długu do skarbu państwa, wynoszącego 6,275.000 złr., okazuje się bowiem z rachunków z lat następnich, że po ukończeniu całej spłaty w roku 1904, zostaje jeszcze zapas przeszło 600.000 złr. Ten zapas będzie jeszcze większy, gdy się zważy, że nie wzięto w rachunek zmniejszenia wydatku skutkiem tego, iż w roku 1901 kończy się amortyzacja pożyczki roku 1893, przez co budżet roku 1901 doznaje ulgi o 25.000 złr. (półroczna rata), a w roku 1902 o całoroczną ratę 50.000 złr., co znowu podniesie zwyczaj budżetową roku 1905 pierwszego okresu po zupełnej spłacie długu do skarbu państwa.

Porównyując dwa rachunki, tj. rachunek konwersyjny z corocznymi pożyczkami, okaże się w rezultacie, że tak jeden, jak drugi dają w roku 1905 budżet zwykły. Różnica polega na tem, że:

1) gdy rachunek konwersyjny wprowadza kraj już teraz od r. 1893 począwszy, w okres budżetów zwykłych i przywraca zupełną równowagę w budżecie, to program corocznego zaciągania pożyczek odracza tę chwilę uregulowania budżetu do r. 1902;

2) że program corocznych pożyczek nie tylko utrwała, ale też znacznie wzmaga to, co jest wadliwym w naszej dzisiejszej gospodarce finansowej, tj. wielką różnorodność pożyczek, ponieważ do dzisiejszych 7 emisyjnych pożyczek dodaje 9 nowych, podczas gdy program konwersyjny już od roku 1897 począwszy, ma tylko jedną główną emisyjną pożyczkę, a obok niej już tylko resztkę pożyczki roku 1893, która w pięciu latach będzie spłacona;

3) że program konwersyjny raz tylko jeden liczyć się potrzebuje z niepewnością stosunków targu pieniężnego, przyczem pozostaje zawsze swoboda wyboru chwili, ponieważ można interes zrobić, albo go nie zrobić, albo o pół roku odroczyć, podczas gdy bez konwersji kraj jest przez 9 lat co roku w przymusowym położeniu zaciągnięcia pożyczki bez względu na stosunki targu pieniężnego, niedobór bowiem pokryty być musi;

4) że przy konwersji korzystamy z ulgi podatkowej, jaką państwo przyznało wszystkim tym krajom, które skonwertowały swój dług indemnizacyjny i jaką przyznaje nawet wszelkim konwersjom prywatnym, podczas gdy zwykle pożyczki w takim tylko razie na ulgi podatkowe liczyć mogą, jeżeli są zaciągnięte na pewne specjalne cele, jak złagodzenie skutków klęsk elementarnych, albo subwencje pożytecznych kolei itp. Pożyczki niedoborowe ulg takich nie doznają.

Oprócz tych niewątpliwych korzyści natury finansowej, nie należy lekceważyć korzyści politycznych. Przedewszystkiem sam Sejm, raz już kwestję finansową załatwiwszy, będzie mógł swo-

bodnie oddać się innym, najważniejszym swoim zadaniom, wolny od finansowej troski. Powtóre zaś kraj stanie silniej na zewnątrz, gdy finanse swoje ureguluje — gdy złoży dowód gospodarki uporządkowanej, nie polegającej na „lataniu“ — gdy nie będzie potrzebował co roku odwoływać się do targu pieniężnego o pożyczkę, a do władz państwowych, ustawodawczych i administracyjnych, o różne dla tej pożyczki ulgi i uwzględnienia, gdy nie będzie brał na siebie pozorów gospodarowania bez ładu i planu.

Programowi konwersyjnemu czyniono zarzut, iż zawiera on zbyt ciężkie obciążenie przyszłości. Zarzut ten odpada w obec faktu, że każdy inny program opiera się także na kredycie kraju, jest zatem także obciążeniem przyszłości. Kto się nie waha przez 9 lat obciążać kraj corocznymi, przypuścimy, że 40-letnimi pożyczkami (jak dotychczas), ten nie może sprawiedliwie podnosić tego zarzutu przeciw jednej, na początku tego okresu zaciągniętej pożyczce 50-letniej, luwalniającej od dalszych pożyczek. Jeżeli zaś idzie o wysokość raty, która przy konwersyjnej pożyczce przyszłość obciąża, to zważyć należy, że wartość tej raty, a zatem wartość ciężaru, jaki na siebie bierzemy, jest mniejsza od wartości tych wszystkich rat, jakie skutkiem tej operacji spłacamy i z budżetu stracamy.

Zarzut, że przez konwersję uwiecznia się pamięć tych stosunków, z których indemnizacja powstała, więc stosunków pańszczyźnianych, nie może przeprowadzeniu konwersji stać na przeszkodzie. Pamięć pańszczyźnianych stosunków uchyli się nie przez spłatę długu indemnizacyjnego w r. 1898, ale przez to, że działalność Sejmu i całego społeczeństwa, skierowana ku podniesieniu dobrobytu i oświaty szerokiej warstw ludowych, dalej rozwijać się i coraz pomyślniejsze skutki będzie wydawać. W tem jest dany jedyny i najskuteczniejszy sposób zatarcia wspomnień, mogących jeszcze zakłócić harmonię społeczeństwa naszego, które zresztą już się coraz bardziej zaciera. Ale czy dług indemnizacyjny spłaci się w 11 półrocznych ratach, wynoszących przeszło 2 1/4 miliona każda, następnie w 6 bardzo wysokich ratach rocznych w długi do skarbu państwa, czy go spłaci się w przeciągu 50 lat ratą, wynoszącą mniej niż 1/3 dotychczasowej raty rocznej, to na owe wspomnienia nie wywrze najmniejszego wpływu.

Proces finansjerów bukowińskich.

Sprawa hofrata Trzcienieckiego i towarzyszy, zwraca — rzecz prosta — powszechną uwagę. Szczegóły tego prawdziwego „monstre-proces“ są tak liczne, że nie podobna ich objąć od razu. Będziemy je też podawali obszerniej, w miarę przesłuchiwania oskarżonych i świadków. Wczorajsze uzupełniamy całym szeregiem nowych.

Wróciwszy jeszcze do aktu oskarżenia, nadmienić wypada, że podobnie olbrzymi materiał nie został jeszcze nigdy — jak piszą dzienniki wiedeńskie, przedłożony sędziom przysięgłym w stolicy naddunajskiej. Czytanie aktu osk. rozpoczęło się o godz. 10:45, a skończyło się z przerwą jednogodzinną i dwiema pauzami po 5 minut o godz. 7:45, trwało więc ośm godzin. Czytało go na przemian dwóch sekretarzy, z obrońców dwóch tylko było obecnych do końca, oskarżeni zaś, wszyscy w komplecie, wysłuchali aktu z pozornym spokojem.

Z wyjątkiem Grudera, puszczono go na wolność za kaucją 15.000 zł, Małkowskiego i Lange-

ra zostających na wolnej stopie bez kaucji, wszyscy inni przyprowadzeni zostali na ławę oskarżonych z więzienia śledczego.

Sala trybunału przepelniona publicznością — rzadko kiedy zbierającą się tak licznie — obrońcy z powodu swej liczby zasiedli nie tylko na miejscach dla nich przeznaczonych, ale także przy stołach dziennikarskich i na ławach, na których zwykle znajdują się oskarżeni.

Z oskarżonych siedzi ośmnastu na stołkach, przeznaczonych dla świadków, na prawo i lewo strzeże ich dwóch żandarmów. Trzej inni oskarżeni, znajdujący się na wolnej stopie, tj. Małkowski, Langer i Gruder zajęli miejsca na boku przy swoich obrońcach.

Szczególną uwagę zwraca na siebie hofrat Trzcieniecki, wysoki, chudy, lekko pochylony, z głową przyprószoną zaledwie, z obwisłymi wamsami, z twarzą wychudzoną ale nie wskazującą na to, że oskarżony ma lat 64. Oskarżony ma na sobie czarne ubranie salonowe.

Urząd przysięgłych spełniają: Józef Mayrawnik, Jan Gugl, Wilhem Ladewig, Rudolf Siebert, Robert Dinzl, Jan Krall, Herman Gilhofer, Edward Dammer, Konrad Boehm, Józef Seidl, Gotlib Wetendorfer, Ludwik Stark. Trybunał składają: Dr. Holzinger jako przewodniczący, i radcy sądu krajowego Foedrauspoerg i Stoeger oraz sekretarz rady Mitis jako wotanci. Funkcję sekretarza spełniają dr. Walter i dr. Albrecht.

Jako oskarżyciel zasiada na miejscu prokuratora Kregczy. Obrona spoczywa w rękach: radcy rządu dra Edwarda Singera (broni Trzcienieckiego, Małkowskiego i Langer), dr. Herzberg-Fraenkl (broni Spendlinga) dr. Neuda (Kobierskiego), dr. Fennicht, dr. Coumont (Csałę), dr. Jeruzalem, dr. Henryk Singer, dr. Fischer, dr. Brecher, dr. Buttolo, dr. Englaender, dr. Mandl, dr. Rosenfeld, dr. Gruenberg, radca rządu dr. Frydman (broni Grudera) dr. Jolles i dr. Geller.

Po otwarciu posiedzenia pierwszy staje przed trybunałem hofrat Trzcieniecki.

Przewodn. Pan się nazywasz Jan Trzcieniecki?

Osk. Tak, lat 64, ur. w Wyżnicy na Bukowinie, katolik, żonaty, ojciec czworga dzieci.

Przew. W ostatnim czasie dyrektor skarbowy w Czerniowcach i hofrat?

Osk. I hofrat.

Przew. Na pensji odkąd?

Osk. Od 13. maja zr.

Przew. W kolizji z prawem pan dotychczas naturalnie nie byłes?

Osk. Nie.

Przew. Każę zaraz odczytać tabelę służbową: Do służby państwowej wszedłeś pan w r. 1851, w 1859 zostałeś koncepistą, 1869 komisarzem powiatowej dyr. skarbu, następnie inspektorem podatkowym i starszym inspektorem, w r. 1874 radcą skarbowym, a w r. 1884 otrzymałeś pan tytuł hofrata.

Osk. Tak.

Przew. Jest tu także dekret z 16. lutego 1884, na mocy którego Jego ces. mość zamianowała pana w uznaniu zasług hofratem.

Wywołano następnie innych oskarżonych do zasuspendowanego dyrektora skarbowego w Suczawie, Wiktora Spendlinga, to przew. świadectwo moralności, opiewające: że o takim nym nie można nic złego powiedzieć, i że Spendling żadnego nie posiada majątku.

Trzeci oskarżony, Franc. Prus Kobierski

wstąpił do służby państwowej w r. 1845, jako strażnik skarbowy. Z biegiem czasu awansował na starszego strażnika, na asystenta, oficjała, kontrolora przy niższym urzędzie cłowym w Suczawie, na kontrolora przy wyższym urzędzie cłowym w Czerniowcach, a wreszcie na zarządcę cłowego w Czerniowcach.

Osk. Csala dodaje do nazwiska swego prezydent szlachecki, przewodniczący zaś zwraca mu uwagę, że autentyczność szlachectwa nie da się stwierdzić.

Przy przesłuchiowaniu osk. Blumenfelda zażądał obrońca dr. Rosenfeld stwierdzenia, że Blumenfeld siedział 14 miesięcy w śledztwie.

Przewodn. Skonstatuję to przy końcu rozprawy.

Pewną wesołość wzbudziło oświadczenie osk. Grudera, że ma troje dzieci, z których jedno jest najmłodszym...

Przew. Naturalnie, że jedno musi być w takim razie zawsze najmłodszym.

W świadectwie moralności, wystawionem temu oskarżonemu przez jedną z małych gmin, nazwany został Gruder niemoralnym, w osobnym zaś dopisku prosi przełożenie gminy „Wysoki trybunał“, aby „niemoralny“ poprawił sobie na „moralny“.

Przewodniczący kazał następnie egzemplarze aktu oskarżenia rozdzielić pomiędzy sędziów przysięgłych, oświadczając przytem, że rozprawę poprowadzi w ten sposób, iż traktować będzie osobno każdy poszczególny fakt i że odnośnych przesłuchiwać będzie świadków. Czyni to zarówno dla lepszego przeglądu sprawy, jako i w tym celu, aby wszyscy oskarżeni i obrońcy nie potrzebowali być naraz w sali. Sposobu tego może się on jednak tylko wówczas trzymać, jeżeli oskarżeni lub obrońcy nie wniosą z tego powodu zażalenia nieważności. Obie strony zgodziły się na tę propozycję przewodniczącego.

Rozpoczęto następnie odczytywanie znanego czytelnikom z wyciągu aktu oskarżenia, wynoszącego 339 stronice foljo.

Hurko przeciw Niemcom.

Pisaliśmy już, że generał-gubernator warszawski Hurko rozporządził, aby ze wszystkich fabryk łódzkich wydalono tych majstrów, obermajstrów, zgoła wszystkich przełożonych po warsztatach, którzy mają styczność z robotnikami, a nie umieją ani po rosyjsku ani po polsku, chyba, żeby się w

ciągu pół roku, poczynając od 1. lipca, nauczyli jednego z dwóch tych języków.

Na skutek tego w tych dniach udali się do generał-gubernatora warszawskiego fabrykanci z Łodzi z petycją, aby rozporządzenie swe uchylili, wywodząc, że wydalenie fachowych majstrów fatalnie oddziało na przemysł fabryczny w Łodzi. Generał-gubernator dał na petycję tę odmowną odpowiedź.

Teraz dowiadujemy się, że podobne rozporządzenie wydał generał-gubernator Hurko do wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych w Królestwie Polskiem. Moc w nich pracuje Niemców. Podniósł się też pomiędzy nimi krzyk rozpaczy. Maluczkim wyrazem tego jest korespondent z Górnego Śląska do *Berlin. Tagbltt.* Korespondent ten narzeka, że wielu a wielu pozbawionych będzie chleba i mienia, i że jakkolwiek nie może za złe brać rządowi rosyjskiemu, że chce oprzeć przemysł na własnych siłach, ale przez to zmniejszy go, bo przemysł ten po większej części prowadzony jest niemieckimi siłami.

Uważa on dalej, że jest to poprostu odwet za hurtowne wypędzenie z Prus przez księcia Bismarcka Polaków, z Królestwa i Galicji pochodzących. Ubolewa teraz nad tem, bo odbiło się to najfatalniej na stosunkach przemysłowych na Górnym Śląsku, gdzie odtąd czują brak robotnika. Wskutek tego powstały tam nadzwyczajne uroszczenia tubylczych robotników do pracodawców, a przez niepodobieństwo przychylenia się do nich — strejki — a zatem niestychane szkody ekonomiczne.

Listy z kraju.

Krynica 13. września. (Pożar. Straż ogniowa. Z sezonu). Widocznie dzień feralny. O godz. 2 i pół rano spostrzegł poseł Męciński, mieszkający z rodziną w willi pod „Cisem“, że pali się dach sąsiedniej, także jednopiętrowej willi pod „Akacją“ vis a vis pensjonatu dra Ebersa (hotel warszawski i willa „Flora“) z jednej, a zakładu hydropatycznego z drugiej strony. P. Męciński w negliżu wybiegł na balkon i zaczął wołać o pomoc. W pierwszej chwili kilka konewek wody byłoby odwróciło katastrofę. Niestety inaczej się stało. Wczoraj właśnie wyjechała właścicielka tej willi, pani Holubowa, do Muszyny i zostawiła cały dom pod opieką służącej. Gdy dach stał już w płomieniach, pobudzili się lokatorowie willi, było ich tylko kilku, popakowali manatki i powynosili je na ulicę. O godz. 3 uciekać zaczęli też z willi pod „Cisem“,

połączonej z willą pod „Akacją“. Zaczęła się też ruchawka w pensjonacie dra Ebersa, pobudzone wszystkich. Pensjonarki i pensjonarze w negliżach snuli się po korytarzu i przed domem. Większa część spakowała rzeczy, a jedna widocznie bardzo nerwowa dama wyrzuciła kufer z I. piętra, omal że nim nie trafiła przybyłego właśnie wczoraj kuracjusza p. R. Dopiero o 3 i pół zjawiła się pomoc. Willa pod „Akacją“ stała w płomieniach. O ratunku jej nie było mowy. Meble, wyrzucano przez okno, uległy po większej części zupełnemu zniszczeniu. Chodziło o to, żeby pożar zlokalizować i ochronić willę sąsiednią i hydropatję. Przybyła krynicka straż ochotnicza pod wodzą p. Znamirońskiego, właściciela hotelu pod 3-ma różami, hotelu warszawskiego i willi Flora. Czuć się dawał brak wody. Na szczęście wpadł p. Znamirowski na wyborny pomysł i sprowadził rowem wodę z rzeczki, naprzeciw „Akacji“, urządzono zbiornik, który do sprowadzonej świeżo z Tarnowa sikawki p. Chylewskiego dostarczał niewyczerpaną ilość wody. Sikawka chrzest swój święciła i wyszła z tej próby ogniowej zwycięsko. Paliła się już willa pod „Cisem“, której część uległa nawet zniszczeniu i nadludzkim wysileniom straży udało się przerwać pożar i ograniczyć go. Pensjonat dra Ebersa i hydropatję polewano ciągle wodą, gdyż wcale wiatru, inaczej najprawdopodobniej po Krynicy mało coby zostało. Gdy przybyła straż z Muszyny po godz. 6, pożar był już zlokalizowany i nie było żadnego niebezpieczeństwa, jakkolwiek zgłiszcza gazono jeszcze do wieczora. Straż krynicka spisała się bardzo dobrze i spodziewać się należy, że krakowskie towarzystwo ubezpieczowane znacznie w Krynicy, udzieli straży znaczną nagrodę w formie subwencji, która będzie bodźcem na przyszłość. Willa pod „Akacją“ ubezpieczoną była na 12.000 złr., spłonęła doszczętnie, a willa pod „Cisem“ potrzebuje znacznej restauracji, najniepotrzebniej powymijowano z niej okna. Zachodzi podejrzenie, że pożar był podłożony. Uznanie wyrazić należy także żandarmerji. Z ludzi nikt szwanku nie doznał. Straż krynicka już po raz trzeci w przeciągu 6 lat ocaliła Krynicę. Tym razem skończyło się jeszcze dobrze, dzisiejszy pożar powinienby jednak być przestroją dla wszystkich właścicieli domów i will, którzy zaopatrzyć się powinni w narzędzia pożarnicze. A tu ich wcale nie było. A wody trudno było także dostać. Z urzędu trzebaby tych panów znaglić, ażeby pomyśleli o tem. Po pożarze pogorzalców, a właścicie uciekinierów przed ogniem, których rzeczy

7)

Adjutant pana Macieja.

Obrazek z niedawnej przeszłości.

Przez

Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

— My tam musimy wstąpić. Ja wam każę dać dobrej wódki i sam się z wami napiję, a tamten żyd poświadczy, jako nie jestem żaden włóczęga, ani żaden cygan, ani tak, jak wy żartem powiadacie, rozbójnik, tylko porządny żydek. Obaczycie jak on będzie za mną przyświadczał... poręczy nawet swoją osobą i majątkiem.

— Może on was wcale nie zna?

— Jakim to sposobem może być, żeby jeden żyd drugiego nie znał. To się u nas nigdy nie praktykuje. On mnie zna doskonale i ja jego pewnie znam... od małości znajomi jesteśmy. Tylko proszę was, moi kochani gospodarze, rozwiążcie mi ręce. Pomiarkujcie sami co wart człowiek bez ręki, co on znaczy? nawet niucha tabaki nie może podnieść do nosa! Miejcie miłosierdzie, moi ludzie!

— My nie jesteśmy zawzięte — odpowiedział sołtys — i wcale byśmy was byli nie wiązali, ale jakieście chcieli nam zmykać — to trudno. I nieprzykładając, bydlę jak się prowadzi na jarmark, to insze można i tak popędzić, a inne i na powrózku się szarpie.

— Pfe! co to równać?! niech nasze wrogi będą równane. Ja nie jestem, broń Boże, krowa, ani wasza gmina nie jest jarmark. Rozwiążcie mnie, panie sołtysie, ja was bardzo proszę!

— Żeby wiedział że nie będziesz uciekał.

— Moi kochani, czy ja jestem wrona, albo zając, żebym mógł przed wami uciec? Czy was

nie ma trzech chłopów ze zdrowymi nogami? czy wy nie potraficie mnie dogonić? Żeby ja na starość mógł tak gonić, jak wy możecie gonić... żebym ja miał taką siłę w nogach, jak wy macie! Co ja jestem naprzeciw was, jestem mucha, co wy jesteście naprzeciw mnie? same lwy! Rozwiążcie, ja was bardzo proszę.

— Ha — rzekł sołtys — skoro tak, to dobrze, ale pamiętaj...

— No, no, bądźcie spokojni.

Pokazało się, że węzły były zadzierżgnięte istotnie na moc i chłopci grubemi palcami rozplątać ich nie mogli. Icek radził, żeby użyć noża, ale chłop żałował postronka i nie chciał na to się zgodzić.

— Porznię taki porządny sznur — rzekł — a potem jak będzie potrzebny, to zkąd wezmę?

Skończyło się na tem, że właściciel powroza dopomógł sobie zębami. Ukląkł na ziemi i pót szarpał, szarpał, aż nareszcie węzeł rozplątał, przyczem parę razy, niechęcący, dotykalnie dał Ickowi poznać, że chłopskie zęby są zdrowe i twarde jak żelazo.

Uwolniony z więzów Icek, wyciągnął z radością ręce przed siebie i poruszył niemi kilkakrotnie, jak gdyby chciał się przekonać, czy ma jeszcze w nich władzę.

— No widzicie coście mi narobili?! jakie mam sine pasy na rękach. Pfe! doprawdy. Teraz spieszajcie, niech ja prędzej zobaczę tę karcznię... mnie pilno posilić się, odpocząć.

Idąc rozmawiali o wypadku i gubili się w domysłach, kto mógł konia zastrzelić i w jakim celu. Prowadząc rozmowę i udając spokój zupełny, Icek myślał ciągle o ucieczce, pilno mu było do domu na szabas, pilno zawieść smutną wiadomość. Spojrzał na słońce i obliczył, że gdyby udało mu się uciec, to wynajawszy furmankę w pierwszej lepszej wiosce, zdążyłby jeszcze przed wieczorem być w

domu i gońców z wieścią o panu Macieju rozstać. Pani Izabella, sąsiedzi nie zaspaliby takiej sprawy, poruszyliby wszystkie sprężyny, aby na ślad nie szczęśliwego trafić. Trzeba im dać znać niezwłocznie, trzeba na szabas być w domu, jednym słowem koniecznie trzeba uciec.

Zanim doszli do karczmy, Icek miał już w głowie plan gotowy. Chodziło tylko o ile zechce go zaakceptować tamten żydek, który karcznię trzyma.

Nie bez pewnej obawy przestępował Icek próg szynkowni wiejskiej, jednak gdy zobaczył za szynkfasem współwyznawcę, wnet uśmiechnął się radośnie. Szynkarz był dobry znajomy, trochę nawet krewny.

W dziesięciu wyrazach opowiedział mu Icek o co chodzi, tamten kiwnął głową, odpowiedział! a zoj, i z pozorną obojętnością zabrał się do przelewania wódki z wielkiej baryły do gąsiorka.

— Panie sołtysie — rzekł Icek — i wy kochani gospodarze, trzeba się napić. Pijcie, ile wam się podoba, ja płacę. Poznałem was przypadkiem, zafunduję wam przypadkiem. Przypadek to taki interes, co każdemu może się trafić. Pijcie.

— Ano, kumie — rzekł sołtys do swego towarzysza — ten żydek prawdę powiada, skoro taka przygoda, to możeby i wypić.

— A juści — rzekł kum — powiadają: gdy piwo na kadzi, pić nie zawadzi.

— Aj, aj, to wielka prawda! — zawołał Icek. Dajcie panie szynkarzu całą kwartę, ja jestem bardzo słaby, potrzebuję nabrać siły.

— Za dużo stawiasz, mój żydku — rzekł sołtys — po co się tyle szkodować.

— Aj, aj, wy sobie myślicie, żeście spotkali jakiego kapcana. Wam się zdaje, że taki mały żydek, coście go na drodze złapali, to nie ma za co ugościć porządną kompanię. Fe, a wiecie wy, że

porozrucano po ogrodach i ulicy, przytulił do siebie dr. Ebers, w zakładzie podano tym razem wcześniej śniadanie, bo już po godz. 5. Nastąpiła znowu cudna pogoda. Kuracjuszków w Krynicy jeszcze wcale wielu, a najbardziej ożywiony pensjonat hydropatyczny dra Ebersa, w którym bawi jeszcze kilkadziesiąt osób. I o dziwo! Po pożarze mieli dziś jeszcze lepszy apetyt, aniżeli zwykle.

Brody 13. września. (*Walka o posadę.*) Podzielona od dawna na dwa obozy rada miejska, była wczoraj widownią zaciętej walki. Chodziło o wybór prowizorycznego lekarza miejskiego z roczną płacą 500 złr. Obaj kandydaci, ubiegający się o wzmiankowaną posadę, nie odpowiadają wymogom, gdyż żaden z nich nie włada językiem narodowym. Wstyd i hańba, żeby ludzie z inteligencji nie znali języka ziemi, która ich żywi. Przyszły referent sanitarny brodzki będzie zatem „ein Teutone“. Przebieg posiedzenia był bardzo burzliwy. Radni przybyli prawie w komplecie; dwóch tylko brakowało, a z tych jeden bawi we Wiedniu, drugi zaś przyobiecawszy swój głos obom kandydatom, uważał za stosowne wcale się nie zjawiać.

Jeśli idzie o sprawy miejskie, to często nie ma przepisanej liczby radnych, ale jeśli chodzi o przeforsowanie „einen von unsere Leut“, to nikt nie brakuje. Jeden z kandydatów dr. L., sam radny, uważając swój głos jako najpewniejszy, nie chciał w żaden sposób usunąć się od głosowania. Dopiero po długiej dyskusji, w której radny prof. Bańkowski powołując się na ustawę, stanowczo domagał się nieobecności kandydata, wyszedł dr. L. ze sali, pozbawiając się głosu decydującego, gdyż dwukrotnie obaj kandydaci otrzymali byli równą ilość głosów. Dopiero przy trzecim głosowaniu uzyskał większość dr. Schapira. Dla nas jest jeden i drugi obojętny, miasto jednak dało sobie świadectwo ubóstwa moralnego.

Jak w pierwszych czasach chrześcijaństwa.

Z Podlasia donoszą: „Niepodobna opisać tego, co się działo w Sledzianowie na Podlasiu (gub. grodzieńska, pow. bialski) w przeciągu dni ostatnich. Dnia 27. sierpnia, dzień Wniebowzięcia Najświętszej Panny, do cudownie otwartego kościoła gromadził się lud katolicki i szymatyczny z najdalszych okolic, przybyła masa ludu z za Buga, z Królestwa. Lud, pozbawiony kapłana, sam urządził solenne nabożeństwo, nawet z wystawieniem Najśw. Sakramentu, gdyż na ołtarzu okazały się rozsypane na korporale komunikanty konsekrowane. Ja potrafię jeszcze dwie takie kwarty postawić, jak zechcę!

— Dlaczego nie?

— A przez co ten trzeci gospodarz nie pije? — zapytał Icek.

— Ja jestem odprzysięgnięty, odrzekł chłop — gorzałki do gęby nie biorę.

— No — to czemu ja was ugoszczę?

— Nie potrzeba niczem. Niech sobie sołtys ze swoim kumem piją — a ja pójdę do siostry. Mam siostrę w tej wsi, obaczę też, co tam u niej słychać.

— No jak sobie chcecie — rzekł Icek — kontent, że się już pozbył jednego stróża, idźcie do siostry, tylko nie bałamucie długo, bo skoro mamy iść do wójta, to idźmy. Zważcie też na mnie, że ja chcę zdążyć jeszcze do domu na szabas. Powiedźcie, czy w Cherlakowie będę mógł dostać furmankę?

— Oj, oj, dlaczego nie? U nas gospodarze mają precz po parze koni i to nie ladajakich, podjedziecie jak pan.

— Dobrze, ja najemę, ja doskonale zapłacę... nie będę pieniędzy żałował. Pijcie panie sołtysie!

Chłop tyknął raz, drugi i trzeci, zaczął gawędzić z kumem i rozmarzał się coraz bardziej.

— Słuchajcie, panie sołtysie — rzekł Icek, wy pewnie nabożny człowiek jesteście?...

Sołtys, którego gorzałka już dobrze rozmarzyła, otworzył oczy szeroko i zaczął głosem przerywanym i niepewnym:

— Kuźdy człowiek Pana Boga chwali... i kuźdy grzesznik jest... jako że nie bez co innego... jeno bez grzechu. Po sprawiedliwości tak ci powiadam, mój żydku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wane, które przy zamknięciu kościoła miejscowy dziekan porzucił przez niedbalstwo w rzeczach wiary. Śpiewy kościelne, modły gorące zapełniały powietrze na przestrzeni odległej, a ludu wołającego do Pana zebrało się wokół kościoła do 12.000. Dotąd żadna siła zbrojna nie ośmieliła się wejść do świątyni, w której znajdował się Przenajśw. Sakrament. Dowódca siły zbrojnej, znając ducha religijnego żołnierzy, z obawy niesubordynacji wojskowej nie poprowadził żołnierzy do kościoła. Trzeba było znaleźć księdza, coby wyniósł Sakramenta święte z kościoła i otworzył pole dla działań siły zbrojnej. Otóż, tu stał się fakt niebywały w dziejach Kościoła: znalazł się człowiek, noszący imię księdza, który sam wprowadził do kościoła konnicę i zniewazył Przen. Sakrament.

Miało to miejsce w sposób następujący: 28. z. m. miejscowy dziekan, człowiek pozbawiony wiary, czci i godności, goniący li tylko za groszem, X. Werpochowski, otrzymał od biskupa telegraficzne polecenie przekonania ludu o niewłaściwości sprzeciwiania się władzy i o konieczności poddania się woli rządu. Otrzymałszy to rozporządzenie, dziekan jedzie do Sledzianowa razem z gubernatorem i całą komisją śledczą, w asystencji pułku dragonów. Po przybyciu na miejsce, obaczono kościół otwarty, światła wszystkie pozapalane, w kościele pełno ludu, dziedziniec kościelny przepelniony i lud cały leży zwartą masą krzyżem, a głosy „Święty Boże“ rozbrzmiewają w daleką przestrzeń. Przybyli zdumieli się. Czynnicy carscy nie śmieją przerwać tej chwili uroczej, gubernator każe iść naprzód dziekanowi i spełnić zlecenie biskupa, a zarazem wynieść św. Sakramenta. Lecz lud, znając tego księdza, nie zważa na to, że on woła, „iż przybywa w imieniu biskupa“, nie ustępuje mu drogi i dalej śpiewa: „Bóg nam ucieczką, mocą i orędownikiem...“ A wtedy ksiądz woła na wojsko: „za mną“ — i sam po plecach leżącego ludu, rozbijając parasolem, wrywa się do kościoła. Tu na uwagę, że na ołtarzu są św. Sakramenta, wykrzykuje rosyjskie sałdackie lajania, których myślą było: „precz z waszemi sakramentami“ i ze wściekłością zrzuca z ołtarza korporal z komunikantami na ziemię. Zorientowawszy się, że popełnił świętokradztwo, za które rosyjskie prawa karzą katogą, pozbierał porozrucane komunikanty i miał spalić wraz z korporalem. Wprowadzone przez księdza wojsko, rozpoczęło wyganiać lud z kościoła kopytami końskimi, popręgami i nahajkami. Co się tu działo, niepodobna wyrazić. Kobiety, małe dzieci okaleczone, pobite, wyrzucano z kościoła. Tymczasem na dziedzińcu kościelnym rozpoczęła się tatarska egzekucja. Porywano bezbronných i do śmierci siekano nahajkami. Krew lała się strumieniami. Po takim uśmierzeniu buntu pozostawiono we wsi załogę cały pułk dragonów, który swe wyżywienie przez 3 tygodnie ma mieć na koszt włóścian. Nie na rękę jednak rządowi, popierającemu chłopów, że sprawa cała wyszła od chłopów. Trzeba wynaleźć pana, na którego można zwalić całą winę. To też czepia się rząd teraz sąsiedniego obywatela p. Rogalskiego i obwinia go o poduszczenie chłopów. Aresztowano już go, a we dworze postawiono szwadron dragonów, który już od tygodnia tam gospodaruje, zabiera i niszczy wszystko.

Spalił stertę ze zbożem, wartającą 2.000 rs. Samego p. Rogalskiego wziął na porękę sąsiad Rosjanin Uszaków za 10.000 rs.!

A rozwydrzone żołdactwo zapędy swe przeczuciło za Bug i tam we wsiach unickich, z których lud był w Sledzianowie, rozpoczęło gwałt i mordy i tam z pod nahajów dragonów lała się krew strumieniem“.

KRONIKA.

Nowe czytelnie ludowe. Wydział lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej założył nowe czytelnie w następujących miejscowościach: w Radochońcach (w pow. mościńskim) pod zarządem p. Józefa Długosza, nauczyciela dzieł 97, tomów 99; w Ludwikówce (w pow. rohatyńskim) p. Antoniego Doroby, książek 120; w Bednarówce (w pow. nadwórniańskim) p. Mikołaja Hylaszka, książek 119, jakoteż w Kutach (w pow. kossowski) biblioteczkę, składającą się z 124 dzieł pod zarządem p. Józefa Czaykowskiego, nauczyciela i sekretarza tutejszej „czytelnii miejskiej“.

Z dawniej założonych czytelni powiększono biblioteczkę w Grzędzie, Nowym Jaryczowie, Medyce, Glinianach, Rohatynie, Strzeliskach, Czerlanach, Kozłowie, Bolechowie, Rawie ruskiej i Hołoskowie.

Wszechnica lwowska liczyła w ubiegłym półroczu 1.193 uczniów, między tymi nadzwyczajnych 125 (79 słuchaczy farmacji). Narodowości polskiej było 802, ruskiej 385, niemieckiej 4, węgierskiej 1, bułgarskiej 1. Według wyznań liczono 564 rk., 398 gk., 217 żydów, 4 ewang. Całe czesne opłacało 671, połowę 137, od czesnego całkiem uwolnionych było 385. Wojskowo służyło 273.

Wystawa przemysłu budowlanego. Arcyksiążę Leopold Salwator w towarzystwie przybyłych doń temi dniami gości, zwiłdził 13. bm. wystawę i zabawił tam blisko 3 godziny oprowadzany przez hr. Żubieńskiego i Załozieckiego. Kilka razy wyrazili się pochlebnie o poszczególnych ekspozycjach, szczególnie o wyrobach artystyczno-słusarskich, stolarskich itp. Przy pożegnaniu zapowiedzieli, że niezadługo zwidzą znowu wystawę wieczorną porą.

Dyrekcja kolei skarbowych ogłasza, że na przestrzeni Czerniowce-Nowosiela zostanie zastanowiony z d. 15. bm. ruch pociągów targowych nr. 2553 i 2554 zaś z dniem 30. bm. na przestrzeni Hadikfalva-Radowce ruch pociągów nr. 2859 i 2860. Następnie będą kursowały od 1. października pociągi nr. 2856 i 2857 znowu podług porządku jazdy z d. 1. maja br.

Do „Rodziny“ w Kałuszu przystąpił jako członek wspierający adwokat miejscowy p. dr. Stanecki Mieczysław.

P. Ludwik Stadtmüller, właściciel największej firmy winiarskiej we Lwowie buduje obecnie ogromne piwnice na zarogatkowy skład win swoich na gruntach kleparowskich niedaleko stacji kolejowej Lwów-Kleparów. Właśnie dziś zrana nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy zakład, mający być na wielką skalę urządzonym.

Zmarli. Znany niemiecki poseł konserwatywny Mayer z Arnswalde, zmarł d. 9. bm. w dobrach swych Helpa w wieku 74 lat. Zmarły był jedną z najwybitniejszych postaci politycznych w sejmie pruskim, był konserwatystą ale uczciwym, występując zawsze w obronie uciemiężonych. Znane jest jego stanowisko szlachetne, gdy żelazny kanclerz usiłując zdruzgotać narodowość polską w Prusach wystąpił z całym szeregiem ustaw antypolskich. Zmarły konserwatysta odłączył się wtedy od swych wielbiących „patriotyzm“ bismarckowski kolegów frakcyjnych i zwalczał mężnie i stanowczo wszelkie środki wyjątkowe, jakie Bismarck wymyślił na naszą zagładę.

Hr. Karolina Tattini, z domu Pepoll, zmarła w Bolonii w 70 roku życia. Była ona wnuczką króla Joachima Murata i księżnej Karoliny Bonaparte, siostry Napoleona I.

Krakowskie ochotnicze Tow. ratunkowe w sierpniu br. udzieliło pomocy w 199 wypadkach, mianowicie w dzień 135 razy, w nocy 64 razy. Szczegółowo niesło pomoc: Nagłe zastąpienia 103, uszkodzenie cielesne 84, samobójstwa 1, przypadki obłąkania 11, przewiezienie do szpitala 63, do mieszkania 2, do stacji ratunkowej 5. Dotkniętych zostało: mężczyzn 106, kobiet 66, dzieci 27. Lekarze Tow. interweniowali 3 razy. Stanowiska pierwszej pomocy urządzono 6 razy. Liczba członków Tow. czynnych 90 i 23 pp. lekarzy wspierających 83.

Konkurs na lekarzy okręgowych rozpisali Wydziały powiatowe w Bohorodczanach, Zaleszczykach i Kołomyi. Płaca 500 zł. i 249 zł. na objazdy. Termin podań do 10 paźdz. Prócz tego magistrat w Drohobyczu potrzebuje lekarza miejskiego. Płaca 600 zł. z prawem emerytury.

Dla uczniów medycyny wakuje stypendjum fundacji Franc. Eichhorna 200 zł. Podania przyjmuje namiestnictwo do 14. listopada.

O Janie Orth, arcyksięciu austriackim, który jak wiadomo, znikł bez wieści przed laty kilku, — podaje berliński dziennik *Tägliche Rundschau* wiadomość, jakoby osiadł w Chili i ożenił się tamże przed dwoma laty. W wojnach w Chili udziału nie brał, żyje jako człowiek prywatny, usunął się zupełnie od życia publicznego, o czem dwór austriacki wie podobno. Ostatnią podróż w charakterze kapitana statku odbył z Buenos-Aires do Chili. Gdy wylądował w Buenos-Aires, rozpuścił swoją załogę, złożoną w większej części z Dalmatów i utworzył sobie nową załogę, z którą pojechał do Chili. Okręt „Małgorzate“ sprzedał następnie Anglikom. Przed rodakami taił cel swojej podróży, a niektórzy z nich powrócili do ojczyzny, Dalmacji. Krewni arcyksięcia niejednokrotnie usiłowali nakłonić go, by powrócił do Austrii, wszelkie starania wszakże spełzły na niczem. Ostatnie wiadomości o nim datują z pierwszych dni sierpnia. — Oczywiście bajki.

Zgromadzenie Kółek rolniczych. D. 8. bm. odbyło się w Ludźmierzu zgromadzenie reprezentantów Kółek rolniczych pod przewodnictwem okręgowego del.,

Winc. Bierońskiego. Uczestników było około 80. Oprócz wyboru czterech delegatów na krajowy zjazd tow. Kolek rolniczych, w Krakowie dnia 5. i 6. października odbyły się mający, którymi zostali rolnicy: Jachymiak z Ludźmierza, Ciszek z Czarnego Dunajca, Szaflarski z Chochołowa i Kowalikowski z Długopola, obradowano z wielkim zajęciem nad wieloma ważnymi sprawami dla nowotarszczyzny i upraszano przewodniczącego, aby wniósł na zjeździe w Krakowie kilkanaście wniosków, np. co do podniesienia rolnictwa, chowu bydła, ulg asekuracyjnych i sekwestracji za zaległe a rekurowane podatki; co do trafik i gospod. dla Kolek rolniczych, obsadzania dróg drzewkami owocowymi na koszt towarzystwa, ulg w przewozie nawozów sztucznych, urządzenia szkoły kołodziejskiej w Czarnym Dunajcu, warsztatu wzorowego tkackiego w Witowie lub Chochołowie itp. Miło zanotować, że nauczyciele w liczbie kilkunastu żywo się zajmowali sprawami razem z wieśniakami. Na zakończenie miejscowe Kółko rolnicze w własnym lokalu ugościło uczestników, którzy upraszali delegata, aby częściej urządzał powiatowe zgromadzenia.

W Zakopanem, w nowej, pod każdym względem dobrze urządzonej willi, nazwanej „Filochówką“, pani Rozyna Wandasiewiczowa, żona znanego w Krakowie i poważanego nauczyciela seminarjum męskiego, urządziła pensjonat, w którym tak dorosłe osoby, jak i dzieci przez całą zimę przebywać będą mogły i znajdą ciepłe, porządnie umeblowane pokoje, oraz domowe smaczne pożywienie. Porady lekarskiej w razie potrzeby udzielać będą miejscowi lekarze. Klimat Zakopanego właśnie w zimowych miesiącach coraz częściej przez doktorów stosowanym bywa jako doskonały środek leczniczy. W paru ostatnich latach przebywało w Zakopanem podczas zimy po kilkadziesiąt osób. Niskie ceny mieszkań i całkowitego utrzymania zapewnić mogą nowo otwartemu pensjonatowi liczne grono gości, którzy ze swej strony przyczynią się do ożywienia i podniesienia miejscowości, tak pięknej a obumierającej po ukończonych letnich sezonach kuracyjnych.

Wzajemność policyjna. W sobotę aresztowany został w Poznaniu poddany rosyjski, malarz Teofil Kwaśniewski z Piotrkowa, który za udział w znanych zaburzeniach strajkowych w Łodzi skazany został na 1 i pół roku więzienia i po publikacji wyroku uciekł za granicę.

Parcelacja. Majątek Rembielice Szyszków w powiecie częstochowskim, własność p. Stanisława Lindau, rozparcelowano w tych dniach przy pomocy banku włościańskiego pomiędzy okolicznych włościan, którzy nabyli 1559 morgów gruntu za 88.662 rubli 17 kop., otrzymując na tę sumę z banku pożyczki 47.750 rubli.

Z Brazylii wracają teraz częściej znowu nieszczęśliwe rodziny polskie, po większej części wdowy z dziećmi, których mężowie tam odumarli. W dniu 8. bm., jak pisze „Gazeta Tor.“, wracało 16 osób przez Toruń. Podano je z pakunkiem desinsekcji i wyprawiono do Królestwa, z kąd pochodzą.

Wezwanie do powrotu. Następujące osoby, przebywające za granicą, wzywają władze rosyjskie w Królestwie do powrotu pod skutkami wynikającymi z §§ 326 i 327 kod. kar.: Michał Bykowski 63 lat, Wincenty Karol January Dąbrowski 35 lat, Antoni Kusner 38 lat, Witold Łebkowski 29 lat, Kazimierz Munk 31 lat, Kazimierz Minakiewicz 34 lat, Amelja z Wojciechowskich Stalewska 32 lat i Bronisław Wodzyński 43 lat.

Naczelnik cenzury rosyjskiej Nekander bawi od kilku dni w Białogrodzie serbskim. Podpada wszystkim bardzo, że ostentacyjnie omija tenże wszelkie koła oficjalne i porozumiewa się z przywódcami stronnictwa radykalnego.

Kongres. D. 10. po południu otwarty został w Paryżu kongres socjalistycznych rad municypalnych Francji, zwołany przez socjalistyczną radę municypalną gminy St. Quen. Reprezentowanych było 33 gmin.

Setna rocznica zaprowadzenia pierwszej rzeczypospolitej we Francji obchodzoną będzie jak głosi wczorajszy telegram w całej Francji, a mianowicie w Paryżu, bardzo uroczyste dnia 22. bm. Rząd weźmie oficjalny udział w uroczystościach paryskich. Wszyscy ministrowie i prezydja obu Izb prawodawczych udadzą się do Panteonu, prezes ministrów i marszałkowie obu Izb wygłoszą mowy. Paryska rada municypalna urządza wielki korowód historyczny, na rzecz którego rząd udzielił 60000 franków subwencji z uchwalonych 200.000 franków na cel uroczystego obchodu. Reszta rozdzieloną zostanie poszczególnym władzom departamentowym do dyspozycji.

Setna rocznica śmierci Ludwika XVI. przypada w dniu 21. stycznia r. 1893, a w dniu tym otwarta zostanie w prywatnym pałacu przedmieścia St. Germain, wystawa pamiątek po nieszczęśliwym królu i jego małżonce. Komitet, złożony z członków stronnictwa zacho-

wawczego wszystkich odcieni, otrzymał już 750 listów z deklaracjami. Tylko ekscesarzowa Eugenia, która posiada największy może zbiór pamiątek po królowej Marii Antoninie, nie okazuje dotąd chęci wzięcia udziału w wystawie; komitet obawia się także, iż nie będzie mógł otrzymać nagromadzonych w paryskim garde-meuble skarbow z owej epoki. Mimo to wystawa będzie zajmująca i obfita, albowiem komitet otrzymał do rozporządzenia liczne zbiory prywatne rojalistów francuskich, oraz kolekcje Anglików i Amerykanów, uprawiających, jak wiadomo, z zamiłowaniem sport zbierania pamiątek po wybitnych osobach. Zadeklarowano już między innymi: portret miniaturowy Marii Antoniny, mający 32 centm. wysokości i 18 centm. szerokości; wyobraża on królowę w sukni dworskiej, był malowany z natury przez Halla i uchodzi za jeden z najpodobniejszych 97 portretów monarchini, do których pozowała. Właścicielem jego jest baronowa Carnel de Saint Martin. Portret króla i królowej wykonany przez księżnę Berry podczas uwięzienia w Blaye — własność księdza Bien. Spuścizna po wiernym Clery'm, służącym Ludwika XVI., zawiera mnóstwo tabakierok, zegarków, drobnych przedmiotów biżuteryjnych, przyborów toaletowych i mebli nieszczęśliwego monarchy, oraz zbiór szczytków tapet z komnat pary królewskiej tak z Wersalu jak z Paryża. Nadto przyrzekł obesłać wystawę książkę Cars, wnuk księżnej Tourzel, znanej ze swej wierności dla rodziny królewskiej, i ks. Rancey, który kaplicę domową w zamku swoim, położonym w Turenii, zamienił na muzeum poświęcone królowej męczennicy.

Z Anglii oczekiwany jest należący do p. Picka wielki zbiór portretów królów francuskich, który się zaczyna od wizerunku św. Ludwika, a kończy się na portrecie Ludwika Filipa. Z tamąd też oczekiwana jest kolekcja lorda Gowell, nazwanego „wielbicielem Marii Antoniny“, gdyż czas i pieniądze poświęca jedynie na sztukanie i nabywanie pamiątek po pięknej królowej. Z Belgii między innymi zadeklarowany jest ostatni portret królowej, robiony przez Koharsky'ego, który służył w gwardji narodowej i widywał często monarchinią w „Temple“. Odrysował on jej twarz z pamięci, poczem pozowała mu dwa razy. Koharsky był zaprz. aźniony z księciem Augustem Arenberg i jemu darował portret, który jest perłą bogatej a cennej galerji Arenbergów w Brukseli. Między 750 listami, zawierającymi deklaracje, znajdują się oczywiście i dokumenta wątpliwe. I tak n. p. 208 zagorzałych rojalistów ofiarowuje pukle włosów pary królewskiej; przytem figuruje 85 deklaracji na gotowalnie królowej, do których godne „pendant“, stanowi 127 „chłopców“ do butów króla.

Pożary. Kraj petersburski pisze z Grodna: „Najstraszniejsze w tych czasach, gdy już wszystko zwieczne, pożary, ciągle pustoszą dobytek rolników, co noy prawie w różnych stronach świecą łuny pożogi. Niedawno w majątku Wola p. Krzewickiej pożar poczynił ogromne straty, w bielskim znowu powiecie, we wsi Augustowie, spaliło się około 30 gospodarskich zabudowań, a i w wołkowskim kilku obywatelom poszły z ogniem niezasekurowane tegoroczne plony. Niepojęta jest w tym względzie opieszałość naszych ziemian, którzy ani wcale nie asekurują zboża, lub też czekają zupełnego zwiecznienia z pola i odpowiedniej sposobności, a tymczasem właśnie w tych wypadkach, jak tego było wiele przykładów, wybucha pożar i sprowadza nieraz ostateczną ruinę“.

Miasteczko Chabno, w powiecie radomskim, gubern. kijowskiej położone, zniszczone zostało przez silny pożar. W samym środku miasta zgorzało około 100 zabudowań. Wiatr był tak silny, że nawet wyniesione z płonących sklepów towary zgorzały na placu, gdyż niepodobna ich było uratować. Przeszło 150 rodzin pozostało bez dachu i chleba. Pogłoski obiegają po całej okolicy, że przyczyną pożaru było podpalenie, a straty wynoszą około 200.000 rubli.

Stronnictwo antiparnelickie w londyńskiej izbie deputowanych, które liczy obecnie 72 członków, straci prawdopodobnie niebawem swego parlamentarnego przywódcę. William O'Brien zapowiedział bowiem zupełne wycofanie się swoje z działalności politycznej. Przyczyną tego wycofania się ma być niemożność zapłacenia 3.000 funtów szterlingów kary, jaką mu wymierzyły sądy za oszczerstwo rzucone na Boltona. Proces ten rozegrał się już przed siedmiu laty. Obecnie jednak zamierza Bolton ogłosić O'Briena jako bankruta. Ponieważ bankrut według prawa angielskiego nie może być posłem, przeto O'Brien dobrowolnie chce złożyć mandat poselski.

Sztuka i moda. Przed magazynem gotowych ubiorów damskich w Monachium zatrzymała się kareta, z której wysiadła jakaś elegancka dama, o ile sędzić można było z akcentu — cudzoziemka i wszedłszy do sklepu, zapytała stojącej za kontuarem starszej panny, czy może tutaj obstać sobie narzutkę podług obrazu. Starsza

panna, sądząc, że nieznajoma mówi o zwykłych kolorowanych żurnalach, oświadczyła, że w zakładzie tym wykonywa się wszystko podług najnowszych wzorów. Wtedy dama owa, ku wielkiemu zdziwieniu sklepowej, zaproponowała jej, by się z nią udała na wystawę obrazów do pałacu kryształowego. Za chwilę rzecz się wyjaśniła. Elegancka ta pragnęła mieć taką narzutkę, w jaką była przybrana postać kobieca na obrazie zatytułowanym „Dama z rewolwerem.“ Po wyjaśnieniu tem udano się do gmachu wystawy i tam przed rzeczonym obrazem, wobec mnóstwa osób zwiedzających przybytek sztuki, ekscentryczna cudzoziemka odbyła naradę z modystką. Gdy zdziwienie to rozniosło się po mieście, narzutki podobne, zyskawszy miano rewolwerowych, odrazu stały się bardzo modnymi w Monachium. Kronikarz pisma, z którego rzecz tę zaczerpnęliśmy, dodaje od siebie ironicznie, że gdyby na przyszłość zarządy wystaw obrazów w przedsiwkach swych posiadały książeczki z próbkami materyj na rozmaite stroje, to powodzenie ich pod względem frekwencji przez damy byłoby zapewnionem.

Kartony Rafaela. Korespondent petersburski *Debatów* donosi, że w jednym z pałaców stolicy nadniewskiej znaleziono duplikat słynnych kartonów Rafaela, których egzemplarz zdobi kolekcję Hampton-Cour i był dotychczas uważany za unikat. Pokazuje się, że Rafael sporządził dwa egzemplarze tych duplikatów. Jeden zachowano w całości, by robotnicy, którzy według niego tkali gobeliny, mieli wciąż wzór mistrza przed oczami. Po ukończeniu gobelinów cząstki te starannie zebrano, sklejono i nawinięto na wałek. Jakim sposobem kartony te dostały się do Petersburga i czy są istotnie dziełem Rafaela, dotychczas jeszcze nie rozstrzygnięto. Korespondent zapewnia tylko, iż właściciel chętnieby je sprzedał, i że żąda za owe kartony skromnej sumy 750.000 fr.

Suplentami mianowani w gimnazjach: Jan Jedrzyński i Wojciech Dąbrowski w IV. gimnazjum we Lwowie; Jan Przewoski w Jaśle; Jar. Witoszyński w Łęczowie; Włodz. Połotnicki w akad. gimnazjum we Lwowie; ks. Jan Tomasiak i Jul. Ippoldt w Podgórzu; ks. dr. Mateusz Czopor w Jaśle; Rom. Hanczykiewicz w gimn. św. Jacka w Krakowie; Andr. Szachnowicz w Drohobyczu; Edm. Cięglewicz w Buczaczu; Eug. Bieganski i Eug. Dąbrowski w N. Sączu; Prokop Rybczuk w Stryju; Stan. Figiel w Wadowicach; Wład. Kryczyński w gimn. Fr. Józefa we Lwowie.

Przeniesiono zaś supleatów: Kaz. Gorzyckiego z gimn. II. do V. we Lwowie; Leonc. Kuźmę z Przemysła do gimn. V. we Lwowie; Kar. Skwarczyńskiego z realnej do gimn. IV. we Lwowie; Edm. Mitkiewicza z Tarnopola do gimn. w Jaśle; Wład. Krukowskiego z Przemysła do gimn. w Bochni.

Nauczycielami ludowymi zostali mianowani: Franc. Jaworski w Żelazówce; Stan. Gergowich w Niedzieliskach; Jadw. Bieszczyńska młodszą w Grojcu; Antonina Poturajówna w Janczynie; Ant. Mickstejn kierującym w Zatorze; Bol. Marczewski w Zatorze; Kaz. Tarasek kierującym w Lanckoronie; Daniela Pezdańska w Woli Filipowskiej; Aleksy Hajdukiewicz kierującym w Chorostkowie.

Krwawa awantura. Wczorajszej nocy zabawił się Jan Bojakowski, rzeźnik, w szynku przy ul. Zborowskiej. Podczas tego wszczął kłótnię z zugsführerem niewiadomego nazwiska, który Bojakowskiego ciał szablą w głowę tak, że tenże wskutek wpływu krwi odwieziony musiał być natychmiast do lekarza, a tymczasem rycerz uciekł.

Podobna awantura odbyła się także na pl. Strzeleckim, gdzie Jan Wageman, czeladnik szewski, w niemiłosierny sposób pobił i poranił Wiktorję Żukostyńską.

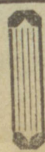
Kronika policyjna. Podczas ceremonii chrztu arecy. Marii Immaculaty skradziono w katedrze p. Wandzie S pugilares z kwotą 14 złr.

Z zamkniętego pomieszczenia Teofila Królka na Sygniówce l. 65. skradł wczoraj rano niewiadomy sprawca zegarek srebrny z łańcuszkiem i dwa pierścionki ogólnej wartości 30 złr.

Trzeci Zjazd krajowy kupców i przemysłowców we Lwowie. Pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej na którym p. Stanisław Szczepanowski będzie miał odczyt o reformie podatków w państwie austriackim. Ktoby nieotrzymał zaproszenia a życzyłby sobie wziąć udział w Zjeździe raczy się zgłosić do p. Jana Ihnatowicza ul. Sykstuska l. 25.

Ck. szkoła przemysłowa we Lwowie. Dyrekcja państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie oznajmia, że wpisy uczniów i uczenie na oddziałach: stolarstwa budowlanego i meblowego snycerstwa i tokarstwa, ślusarstwa artystycznego (nauka teoretyczna), hafciarstwa i koronkarstwa; dalej na oddziałach rysunku i modelowania zawodowego, wreszcie na naukę rysunków dla kobiet i mężczyzn, oraz modelowania dla mężczyzn, jakoteż do

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedynym środkiem pewnym izolującym wilgoć: Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach. Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

szkoły przemysłowej uzupełniającej wieczornej, odbywał się będą od 19. do 30. bm. w kancelarji szkoły w nowym gmachu przy ul. Teatralnej na I. piętrze, w godzinach od 9. do 12. przed południem i od 3. do 5. po południu. Nauka rozpocznie się d. 25. września br.

W katedrze ł. odbył się wczoraj chrzest nowonarodzonej córeczki arcyks. Salwatora. Ceremonję odprawił arcybiskup Morawski w obecności reprezentantów władz rozmaitych i mnóstwa publiczności. Ojcem chrzestnym był Don Carlos, matką zaś arcyks. Marja Immaculata. Dziecko otrzymało na chrzcie imię Marja Immaculata.

W borysławskich kąpielach wosku stracił w tych dniach życie robotnik Franc. Wojnar z Korczyna, skutkiem zezadzenia gazami. Inny robotnik, Hryn Szewczak odniósł ciężkie obrażenia ciała z powodu usunięcia się bryły pokładu w chodniku podziemnym.

Aresztowano w Wiedniu za usiłowane oszustwo Edwarda Makomaskiego b. obywatel z Królestwa.

Prezentę na rk. probostwo regiae collationis w Sidorowie otrzymał ks. Ferdynand Basarabowicz, wikary w Gródku.

Obywatel honorowy. Pisma niemieckie donoszą, iż ogólne zdziwienie wywołuje okoliczność, że uwielbiany obywatel honorowy Hamburga, ks. Bismarck, dotychczas nie zapytał się nawet o stosunki Hamburga. Pisma tamtejsze zawierają mnóstwo zapytań o powody tego zachowania się ks. Bismarcka.

Wystawa przemysłu budowlanego na placu i w gmachu szkoły politechnicznej otwarta codziennie od 10. rano. Wstęp 20 ct., katalog do nabycia w kasie po cenie 20 ct. — Wieczorem koncert muzyki wojskowej, oświetlenie elektryczne

Stow. robotnicze „Siła“ przenosi się dnia 14. bm. z dotychczasowego lokalu przy ul. Ormiańskiej na ul. Jagiellońską l. 12, naprzeciw dawnej Kasy Oszczędności.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Tarnopol 14. września. O g. 12 w poł. student gimnazjalny, Szwed, zastrzelił na korytarzu w zabudowaniu szkolnym profesora Głowackiego, a następnie siebie samego. Śmierć u obydwoh natychmiast nastąpiła.

(Dla objaśnienia faktu tego przytaczamy list, otrzymany wczoraj wieczorem: „Jan Szwed, który dziś w gimnazjum zabił strzałem z rewolweru profesora Głowackiego, a następnie sam sobie odebrał życie, był uczniem VII. klasy. Syn mieszczanina z Brzeżańskiego, utrzymywał się sam lekcjami i uczył się dobrze. Od dwóch lat jednak żalił się na sekatury prof. Głowackiego, osobliwie z języka niemieckiego, a jeszcze bardziej na docinki z jego strony: „jesteś chłopem — po co ci gimnazjum, matury nie zdasz“ — na co chłopu chodzić do gimnazjum itp.“. Szwed był chłopakiem nad wiek rozwiniętym, doskonałym gimnastykiem, przodował w ćwiczeniach i okazywał charakter zacięty na krzywdy.

Zamach swój straszny wykonał w chwili, gdy po ukończeniu lekcji rannych miano opuszczać klasę. Prof. Głowacki wychodził pierwszy i otworzył właśnie drzwi na korytarz, zakładając kapelusze na głowę, gdy strzał trafił go od tyłu w głowę koło ucha. Bezpośrednio potem Szwed palnął sobie drugą kulą w piersi i obaj wyzioneli ducha natychmiast. Stało się tak nagle, że studenci zgromadzeni kupą pod drzwiami sali, nie mogli niczemu przeszkodzić, a nawet zdać sobie sprawę co się stało. Słyszeli tylko huk strzałów i widzieli padających dwóch ludzi. Dyrektor Maciszewski okropnie dotknięty tym zdarzeniem: Głowacki miał się wkrótce żenić. Liczył 37 lub 38 lat. Wypadek dzisiejszy sprawił ogromną sensację w całym Tarnopolu. Red.).

Emigracja ludu ruskiego rozpoczęła się teraz z pow. Husiatyńskiego.

Wiedeń 14. września. Podług *Times* pozostają wojska rosyjskie w dolinie Murgab, aby z wiośnią oparcie dla wystąpienia przeciw Afgani stanowi.

W toku wczorajszej rozprawy o malwersacje słowe na Bukowinie przesłuchano oskarżonych urzędników skarbowych. Wszyscy oświadczyli, iż są niewinni z wyjątkiem respicjenta Banko, który przyznał się do winy. Radca dworu Trzcieniecki oświadczył również, iż jest niewinny.

Dziś przesłuchano świadka Kalmana Leiba co do przemykania kukurudzy przez stację słową w Banaszestie. Kalman zeznał, że Banczeskul upo-

ważnił go obiecać Hochbergowi 6000 złr za to, aby nic szkodliwego dla oskarżonych nie zeznał. Ponieważ Banczeskul odebrał sobie życie, przeto polecenie to stało się bezprzedmiotowe. O sposobie, w jaki ta spółka defraudantów robiła swoje interesa, wie świadek bardzo mało.

Wielkie wrażenie sprawiło zeznanie świadka Eugenjusza Sosnera o nadużyciach, jakich dopuszczała się służba słowa na granicy rumuńskiej. Sosner wysłany został przez ministra finansów na Bukowinę celem przeprowadzenia dochodzeń. Największe wrażenie wywarło opowiadanie o tragicznym losie Banczeskula, który pochodził z zamężnej rodziny i tylko skutkiem terroryzmu swoich sprzedających przełożonych został zbrodniarzem i skończył samobójstwem.

Praga 14. września. Członek Izby panów ks. Kamil Rohan umarł w 92 r. życia.

Wels 14. września. Ks. Hermanowi Schaumburg Lippe zdarzył się wypadek podczas przejazdu konnej. W pobliżu zamku Steyrling spadł z konia i potłukł się strasznie. Lekarze skonstatowali złamanie czaszki i zdraśnięcie opony mózgowej.

Farenzo 14. września. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu istrjańskiego zganił prezydent ostro mniejszość sejmową za to, że na pierwszym posiedzeniu sejmu pozwałała sobie nieparlamentarnych wykrzyków z okazji przedstawienia komisarsza rządowego. Nagana ta wywołała żywą sprzeczkę między prezydentem a posłem Spinczicem. W sali powstał wielki hałas i prezydent dwa razy nakrył głowę na znak, że zamyka posiedzenie.

Paryż 14. września. Przedwczoraj zachorowało tu na cholere 45 osób, a umarło 26, w Hawrze zaś zachorowało 10, a umarło 8.

Czerniowce 15. września. I wczorajsze posiedzenie sejmu było bardzo burzliwe i skończyło się tem, że Niemcy, Rusini i Polacy zdekompletowali sejm, który musiał być odroczone na czas nieograniczony.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia były weryfikacje wyborów. Rumuńscy członkowie Wydziału krajowego, którzy mieli zdawać relacje, oświadczyli, że z referatami nie są jeszcze gotowi. Dr. Rott nazwał ten manewr strajkiem rumuńskim i przeprowadził uchwałę, że wybrano nowych referentów. Marszałek kraju Lupul orzekł, że uchwała tego rodzaju jest niedopuszczalną, poczem Niemcy, Polacy i Rusini sejm opuścili.

Wiedeń 15. września. Postępowy komitet centralny postawił wczoraj jednogłośnie kandydaturę Kronawettera.

Królewska para grecka przybyła tu wczoraj incognito.

Wczorajsze ostatnie przedstawienie polskie, lepsze niż w sobotę, odbyło się przed pustym do połowy amfiteatrem. Pawlikówna była przy głosie i wielki odniosła sukces. Publiczność przyjęła przedstawienie bardzo sympatycznie, nie szczędząc oklasków, zaczęła się jednak niecierpliwie, gdy klakierzy zachowali się w sposób przeszkadzający przedstawieniu. Znani „macherzy“ wystawy polskiej, Szczepański i Nosig przygotowują publiczność na to, że deficyt komitetu polskiego wynosi z powodu gościnnych występów teatru lwowskiego 40.000 zł. Suma ta rozdzieloną będzie pomiędzy bogatych członków komitetu, którzy nie troszczyli się ani o wystawę ani o dostarczenie pieniędzy.

Giełda: Kredyty 312, renta majowa 96 57, węg. renta złota 112 30.

Wiedeń 15. września. Suplent 3 gimnazjum w Krakowie, Kazimierz Bronikowski, mianowany został rzeczywistym nauczycielem w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie.

Budapest 15. września. Rada municypalna uchwaliła wczoraj 120 głosami przeciw 68 udzielić Koszutowi obywatelstwo honorowe m. Budapesztu, wysłać do niego z powodu 90tej rocznicy urodzin adres i bulwar Kerepeszeński jego nazwac imieniem.

Debata nad tem była bardzo burzliwa. Pierwszy burmistrz Rath wniósł o odroczenie dyskusji, Helfy odroczenie nazwał plamą w analach stolicy, inny członek rady popierał odroczenie, galerja przepelniona przerwała mowcy burzliwymi krzykami.

Baron Kaas dowodził, że już 65 miast zamianowało Koszutha obywatelem honorowym bez opozycji rządu i monarchy. Po zapadłej uchwale odpiewała galerja dwie strofy hymnu narodowego, poczem się rozeszła.

Późnym wieczorem krążyły tu różnorodnie niepokojące wieści o położeniu w Serbji. Jedni twierdzili, że w Belgradzie ogłoszono bankructwo skarbu państwowego, inni, że zaszły tam rozruchy. Mówiono także o rewolucji w Belgradzie.

Bruksela 15. września. Wczoraj nie było tu żadnego wypadku cholerycznego.

Paryż 15. września. Wczoraj zachorowało tu 59, umarły 44 osoby.

Genoa 15. września. Komitet robotniczy wręczył wczoraj admirałowi francuskiemu adres z zapewnieniami sympatji dla Francji. Wiece podpisany jest przez 300 związków robotniczych.

Berlin 15. września. Znany handel win, Johnston i Synowie w Bordeaux wysłał 2.000 butelek dobrego wina czerwonego dla dotkniętych cholereą w Hamburgu.

Wczoraj zachorowało w Hamburgu 244, zmarło 148.

W Szczecinie zdarzyły się 2 wypadki zasia-
bnięcia na cholereą.

Petersburg 15. września. Minister domen Ostrowskij i minister finansów Witte oświadczyli się przeciw projektowanemu obostrzeniu ustaw antyżydowskich.

Dublin 15. września. W pałacu wicekróla odbyła rada uchwałała znieść wszystkie istniejące jeszcze rozporządzenia, wydane na podstawie ustaw antiirlandzkich.

Gospodarstwo, przemysł i handel

Zaraza płucna a bydło. W Dzienniku ustaw państwa z 17. sierpnia 1892 (Dz. p. p. nr. 142) ogłoszoną została nowa ustawa o zapobieganiu i tępieniu zarazy płucnej u bydła.

Na przepisy tej ustawy zwraca się szczególną uwagę osób interesowanych, a mianowicie na następujące punkta:

1) Od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od dnia 1. października 1892 wszystko bydło rogacie dotknięte zarazą płucną, o nią podejrzaną, lub takie, które mogło się zarazić, będzie wybijane. Jeżeli właściciele bydła przestrzegają będą przepisów o ochronie przed zawleczaniem zarazy i wcześniej doniesą o jej wybuchu (po myśli § 15 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 Dz. p. p. nr. 35), otrzymają odszkodowanie za wybite bydło w wysokości 95 proc. wartości szacunkowej ze skarbu państwa, a nadto ponosić będzie skarbu państwa koszta oszacowania, delegowania komisji i odwietrzenia (desinfekcji) stajen i sprzętów.

2) W wypadkach, gdy właściciel zaniedba doniesić władzy o pojawieniu się zarazy, a więc jeżeli zatai jej istnienie, i wtedy również wybity będzie cały stan bydła w obejściu, lecz w warunkach o wiele niekorzystniejszych dla właściciela bydła; nie otrzyma on bowiem 95 ct. za jednego zł. wa. wartości szacunkowej, lecz jedynie kwotę, jaką władza uzyska ze sprzedaży bydła (tj. mięsa lub dających się użyć części), z której nadto muszą być pokryte koszta oszacowania, komisji i przeprowadzonego odwietrzenia (desinfekcji).

Prócz tego właściciel bydła, który zaniedbał doniesić władzy o zarazie, podpada karze ustanowionej § 44 ustawy z dnia 24. maja 1882 Dz. p. p. nr. 51.

3) Z powyższego okazuje się, że jak z jednej strony przepisy nowej ustawy są nader korzystne dla właścicieli, którzy uczynią zadość obowiązkowi doniesienia władzy o istnieniu zarazy lub o jej podejrzeniu, tak z drugiej strony ci, którzy zatają zarazę znaczne poniosą straty w swym dobytku i zarządzie gospodarczym.

4) Aby właścicielom bydła dać sposobność ochronienia się od następstw ustawy w ustępie 2 określonych, przyjęła ustawa termin przejściowy, w którym właściciele bydła obecnie zarazą dotkniętego lub o nią podejrzanego, o której władzy dotychczas nie doniesili, mogą w terminie 6-tygodniowym od ogłoszenia ustawy w Dzienniku praw państwa (d. 28. sierpnia 1892) doniesienie uczynić. (Termin ostatni 9. października 1892).

W takim razie nie podpadają oni przepisom karnym § 44 ogólnej ustawy, ani też nie będzie zastosowany do nich sposób postępowania w ustępie 2. określony.

Leży przeto w interesie wszystkich właścicieli wodnie przekonać się o stanie zdrowia bydła, będącego ich własnością, a szczególnie w powiatach, które są lub były zarazą płucną dotknięte, a w razie choćby najmniejszego podejrzenia, bezwzględnie doniesić o tem władzy politycznej pierwszej instancji.

Dla łatwiejszego rozpoznania tej zarazliwej choroby dołącza się pouczenie o jej objawach.

Pouczenie to opiewa:

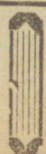
Zaraza płucna jest swoistem przewłocznem zapaleniem płuc w wysokim stopniu zarazliwym i powodującym znaczny ubytek w bydł.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów

rola 10 metrów □ od złr. 1.80 do złr. 3.50;

Asfaltowy świecący do konserwacji

dachów, tektur, drzewa, dachówek i żelaza:



ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smole angielską bezwodną.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperację tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.

Długoletnią trwałością poręcza się.

Kurs zbiorowy języka niemieckiego
rozmowy i czytania,
otwarła wdowa po profesorze gimnazjalnym, rodowita Niemka, z dniem 1. września br.
Warunki bardzo przystępne.
Nauka dla osób pojedynczych może być natychmiast rozpoczęta.
Blizsza wiadomość w handlu lamp R. Ditmara pl. Marjacki.



Łatwy sposób wyczenia się buchalterji pojedynczej i podwójnej **bez pomocy nauczyciela!**
Nauka buchalterji kupieckiej w 2 tomach przez Edwarda Pietrzyckiego b. profesora szkoły handlowej we Lwowie. Cena 3 zł.
Do nabycia w księgarni
J. LEONA PORDESA
Lwów, Trybunalska l. 1 i we wszystkich księgarniach.

Pierwszy parowy amerykański młyn do kości
w Klimkówce pod Rymanowem
sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków maki prawdziwej kościanej za gotówkę 3% sęcoato, na kredyt od 3 do 9 miesięcy bez procentu, od 6 do 6 miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i 12 miesięcy kredytuje.
Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę można oglądać w różnych porach roku; na donoszących o przybyciu, konie będą oczekiwać na stacji Rymanów.
Dla pośredników w rozsprzedaży, dla Panów Naczelników gmin itp. wszystkich, zajmujących się agencją tego towaru wśród właścicieli, oferuje fabryka 5% prowizji.
Za dobroć towaru fabryka ręczy.
Zarząd dóbr Klimkówka p. Rymanów.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11.
Kraków Sukiennice l. 20.
Czerniowce Rynek 2.

Pilipton
włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **Pilipton** nie farbuję, lecz tylko odmałdza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

Puder książęcy biały
jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.
Cena pudełka 1 złr.

Woda lwowska
Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną. Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 złr. 50 cent.

Jako nowość: **Ramki do fotografii, żardiniery na kwiaty, wazoniki kolorowane farbą emalową, dekoracja z konturami złotem na sposób węgierski.**
Jako szczególnie i artystycznie wykonane przedmioty:
a) Obrazek ścienny przedstawiający w kolorowanej płaskorzeźbie zabawę tańczącą w Tyrolu.
b) Taca ścienna bogato zdobiona na sposób perski.
c) Talerz ścienny z rysunkiem głowy Hucula.
d) 2 duże wazy palmowe z krajobrazami w żywych kolorach.
Kazimierz Lewicki, Lwów
główny skład dla Galicji porcelany, szkła i towarów mieszanych, ulica Trybunalska.

Nauki gry na skrzypcach i nauki teorii muzyki udziela w swem mieszkaniu ul. Sykstuska l. 20 I. p.
Alexander Kleiner, kompozytor
Biednych utalentowanych ucze bezpłatnie

Świeżo wyszło z druku!
Małe studjum o Rusinach
przez
dr. Stanisława Illasiewicza
Cena 50 ct., na prowincji 65 ct. franco.
Do nabycia w księgarni
J. Leona Pordesa
Lwów, Trybunalska l. 1. i we wszystkich księgarniach.

KOLDRY SZYTE
po złr. 5, 5.65, 9.50, 11, i 16.
PRZEŚCIERADŁA
gotowe bez szwu
156 c/m szer. 210 c/m dł. 1.40.
176 c/m szer. 210 c/m dł. 1.65.
SIENNIKI
po złr. 1.15, 1.35, 1.70 i 2.30.
KAPY NA ŁÓZKA
trykot. 150 c/m szer. 200 długi.
białe złr. 2.75, kolor. złr. 3.
poleca handel
płócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie.

APTEKA pod „Opatrznością“
D. POPIELA
w Brodach
poleca
wszelkie środki anticholeryczne i kwas karbolowy
do desyntezy kilogram po 40 ct.
Zamówienia uskutecznią się odwrotną pocztą.

Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.
Złr. 40.000 mon. konw. do wygrania już 15. bm.
Promesa
na los Palfy z roku 1855
tylko za 4 zł. i 50 ct. stempel w kantorze wymiany **KITZ i STOFF**
Lwów, plac Halicki 1.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.
Wino białe stolowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.
Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka
poleca handel
S. Wojciechowski
Chorażczyzna.

Maszynki do mięsa amerykańskie, znakomite po złr. 5, 6 i 7.50 poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). Cenniki szczegółowe do dyspozycji.
Nowe znakomite śledzie pocztowe sztuka 12 ct. poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie.
Masła deserowe od 15 do 80 kilogramów tygodniowo poszukuje biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Ucznia aptekarskiego poszukuje pod korzystnymi warunkami apteka Uhnów. 314
Subjekt, z handlu towarów bławatnych, bielizny i drobiazów poszukuje umieszczenia. Adres: **Z. J. poste restante Jasto.** 313
Pianino i fortepian do wypożyczenia. Rynek l. 12. I. piętro. 304
Ekspedytora stale umieszcza **po czta Luzany** na Bukowinie przyjmuje oraz **praktykanta.** 338
Jednopiętrowa kamienica o 3 frontach, Akademicka l. 28. jest do sprzedania. 335

Ważne dla dam!
Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na życzenie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżania. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Wszelkie środki anticholeryczne i do desyntezy w najlepszej jakości i w każdej ilości poleca najtaniej główny skład materiałów aptecznych Feliksa Glossa we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 39. Odbiorcom większej ilości znaczny opust. 310

Majątki ziemskie!
najrozmaitszej wielkości do sprzedania kupna i wypożyczenia poleca Ignacy Rappaport Lwów, Jagiellońska 17. 309

Maturzysta poszukuje lekcji. Blizsza wiadomość ul. Kalcza l. 14. parter numer drzwi 9.

Nauka konwersacji niemieckiej i francuskiej. W zeszłym roku uczęszczało 24 uczni i uczennice. Sobieskiego 4. I. piętro 5. 316

Młody człowiek sprytny i energiczny handlowiec, prosi uprzejmie panów kapitalistów, życzliwych dla handlu, zawiązać z nim stosunki. Łaskawe zgłoszenia do 1. października pod „Sylwiusz“ restante Lwów. 343

Urząd pocztowy i telegr. Andrychów poszukuje natychmiast rutynowanego ekspedytora w obu zawodach lub ekspedytorki. Zgłoszenia do tegoż urzędu. 347

DROBNE OGŁOSZENIA.

Przez wys. ck. władzę koncesjonowaną prywatną
SZKOŁA HANDLOWA
we Lwowie
z wykładem utrakwistycznym polsko-niemieckim otwiera na razie **jeđnoroczny kurs zawodowy** wieczorny z programem pełnym takiegoż kursu Akademii handlowej w Wiedniu.
Wpisy codziennie od godz. 3. do 6. popoł. w sali wykładowej, plac Trybunalski l. 1. 2. piętro.
L. E. Veltzé.
Zawiadomienie co do otworzyć się mającej jeszcze w rb. wyższej Szkoły handlowej nastąpi później.

Pomocnika obznajomienego z czynnościami manipulacyjnymi ewidencji katastru podatku gruntowego, albo pomocnika mogącego się wykazać przynajmniej dwuletnią frekwencją politechniki, któryby zamierzał z czasem kompetować o posadę elewa pomiarowego poszukuje ck. geometra Chmielewski w Kamionce strumiłowej. 346

Manipulant, dobrze obeznany z czynnościami kancelaryjnymi i posiadający ładne pismo, może znaleźć odpowiednie stałe zajęcie. Zgłosić się należy do biura J. Polińskiego Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5. 389

Panna umiejająca krawieczyznę, fryzowanie poszukuje umieszczenia, na żądanie świadectwa poste restante T. S. Lwów. 352

Une demoiselle française desire donner des leçons chez elle on a domicile. Ecrire sous „Conversation“ au bureau du journal. 243

W Narajowie wakuje posada ekspedytorki pocztowej od 15. października 1892. 348

Subjekt z handlu korzennego, biegły ekspedjent, poszukuje posady od zaraz lub od 1. października. Zgłoszenia przyjmuje do nr. 2028 Centralne biuro, Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11. 345

Realność jest do sprzedania. Wiadomość ul. Kurkowa l. 41. 318

Judyki młode do sprzedania. Zielona l. 55. 325

Sprzedaj wypożyczalnia fortepianów i pianin w pierwszorzędnej fabryk. Plac Kapitulny l. 6. II. piętro.

Ważne dla dam!

Suknie damskie podług najnowszych mód i pod przystępnymi warunkami przyjmują się do roboty, ulica Kopernika l. 4. II. piętro wchód przez ganek na prawo (drzwi l. 7.) 90

Ogólnie znany, piękny obraz A. Löfflera „Czarnecki na łożu śmierci“ (oleodruk, wielkość 92/66 cm.) kosztujący dawniej 6 złr sprzedaje dopóki mały zapas starczy po cenie niższej: 1 złr. 80 ct. (z przesyłką franko 2 złr). **F. Nizalowski,** Lwów, Hotel Zorza.

Dzierżawy apteki poszukuje rutynowany magister farmacji, mogący złożyć znaczną kaucję, który od lat 18 aptekę na własny rachunek prowadził. Zgłoszenia pod A. K. Z. poste restante Lwów.

Biuro Krzeczowskiego Wałowa 12, poleca służbę wszelkiego rodzaju. 268

Une française pouvant enseigner parfaitement sa langue, donner des leçons d'allemand, ayant une tres bonne methode pour apprendre le piano, desire se placer comme institutrice. S'adresser au bureau du journal. 295

Zakład fraterski Bednarskiego we Lwowie ul. Batorego l. 7. 236

Urządnic rachunkowy, ukończony akademii handlowej, poszukuje zajęcia w popołudniowych godzinach do prowadzenia ksiąg handlowych lub zarządu domen. Oferty proszę składać w admin. „Kurjera Lwowskiego“ pod adresem „Praca.“

Panna inteligentna, język niemiecki i polski perfektnie, poszukuje posady sekretarki w prywatnej kancelarii, kantorze, sklepie i t. p. Zgłoszenia T. T. administracja Kurjera.

Rymarz, tapicer i lakiernik z dobrimi świadectwami poszukuje posady roszkiej w główniejszych obszarach dworskich. Adres A. H. poste restante Skole.

Dobrze polecony magister farmacji znajdzie stałą posadę w aptece Tomaszewskiego w Zurawnie; kandydat zechce podać warunki i wysokość honorarium.

Koncypianta rutynowanego poszukuje adwokat Jahl w Jarosławiu.

Zarządzający wiejską, poszukuje miejsca odpowiedniego w mieście lub na wsi; może przyjąć miejsce ekonomia lub pomocnika ekonomicznego, za najskromniejsze wynagrodzenie, wykaże się jak najlepszymi świadectwami z Wołynia, Podola. Łaskawe oferty administracja „Kurjera Lwowskiego“ 359

Magazyn obuwia Jana Wodzińskiego we Lwowie l. 4. ulica Halicka poszukuje zdolnej **szwaczki** w tem zawodzie. 308

Leśniczy geometra z ukończoną szkołą lwowską z dobrimi świadectwami służbowymi, znający się na pszczeniectwie i układaniu psów do każdego rodzaju polowań, poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia pod adresem L. O. poste restante Skole.

Realność na przedmieściu Zółkiewskiem do sprzedania, obejmująca 2 morgi przestrzemi, dwa fronty, składająca się z budynków mieszkalnych, stajni murowanej, wozowni, ogrodów i placu budowlanego, może służyć na większy zakład, fabrykę, ogrodnictwo lub prywatne mieszkanie, warunki bardzo korzystne. Blizszej wiadomości udzieli Jan Spożarski, ulica Halicka l. 20. 358

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6, 3 pokoje, z przynależnościami, 2 pokoje kawalerskie z przedmiejem. **Pekój kawalerski** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10.

Pomieszkania przy ulicy bocznej Łyczakowskiej l. 13 1/4 A. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokoje kawalerskie od 1. września lub października. Wiadomość od 11 do 12 i od 4 do 5 popoł. tamże. 889

Do wynajęcia w kamienicy ul. Czarneckiego l. 12. obok e. k. na miasteczku **od 1. października** na II. piętrze na froncie, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica. 536

4 pokoje, kuchnia, szpiżarnia, 2 pokoje, kuchnia Długosza 23.

Kalcza 6. I. piętro 4 pokoje, balkon, przedpokój i kuchnia zaraz. 261

2 pokoje, kuchnia ul. Ochronek 6.

2 pokoje przedpokój z balkonem I. piętro Mickiewicza 7. od października. 302

4 pokoje ulica św. Marka 10. 296

We willi 25, ulica św. Zofii
tanio do wynajęcia: 2 pokoje i kuchnia, salon, pokój, weranda i kuchnia. Wszelkie wygody. Wiadomość: Kościuszki 6. II. piętro. 355

Pokój frontowy oddzielny zaraz do wynajęcia, mies. 10 złr. Sobieskiego 12, II. piętro, wejście z ganku. 344

6 pokoi, 2 pokoje i nyża do wynajęcia. Ulica Ossolińskich 15. 353

Ulica Zimorowicza l. 11. 2, 4 lub 6 pokoi na II. piętrze do wynajęcia. Blizsza wiadomość u właściciela w parterze. 350

Pokój kawalerski frontowy wchód osobny zaraz Zimorowicza 20. 354

Krakowska l. 2. III. piętro jest pomieszkaniem w każdym czasie do wynajęcia. Blizsza wiadomość w handlu Wallacha Rynek. 833

Łyczaków l. 3. Z pierwszego i drugiego piętra pokoje zaraz. 248

Przy śródmieściu w okazałej dzielnicy duże pokoje mieszkalne i urządzenie komercyjne w parterze. Zgłoszenie Kopernika 11. 306

Dom z ogrodem do wynajęcia od 1. października. Kochanowskiego 86. 262

2 pokoje, Kochanowskiego liczba 12. 360

Trzy pokoje frontowe, kuchnia pl. 27. A. ul. Sapielhy naprzeciw Politechniki. 341

Przy ul. Hetmańskiej l. 6. jest pomieszkaniem składające się z trzech pokoi, z kuchnią i przynależnościami, na trzecim piętrze, zaraz do najęcia. 357

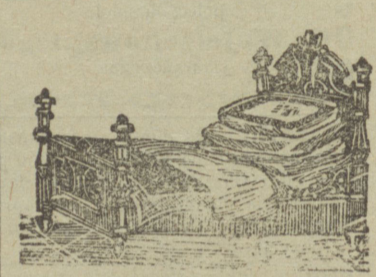
C. k. uprzywil. rafinerja spirytusu
fabryka rumu, likierów i octu
JULJUSZA MIKOLASCHA
we Lwowie
poleca wódkę
Anticholera
czysty destylat Melissy,
jako najlepszy ochronny środek przeciw wszelkim dolegliwościom żołądka.
Cena flaszki zł. 1.20.
Skład, ulica Kopernika liczbą 9.

Ulica Zygmuntońska 1. 9.
INSTYTUT ADELE
Wyższy zakład nauki kroju i szycia
podług słynnego systemu
Schacka w Wiedniu.
Nauka rozpoczyna się z d. 15. wrześ-
nia. Wpisy trwają codziennie.
Ulica Zygmuntońska 1. 9.

Kilka Paryżanek
posiadających angielski, muzykę, rysunki — i bony Francuski (superieures) poszukuje umieszczenia przez biuro Stowarzyszenia nauczycielek, Kraków Franciszkańska 1.

Nowo otworzony magazyn i pracownia
SUKIEŃ MĘSKICH
pod firmą
BEŁTOWSKI & MOTYLEWSKI
przy ul. Sobieskiego 1. 4 we Lwowie
otrzymali towary w wielkim wyborze tak krajowe jak i zagraniczne.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa
Herbata Rosyjska
w handlu
W. ADAMOWICZA
w Brodach
fant bardzo dobrej zł. 1.40
fant najlepszej w orygin. opak. zł. 2.50
fant imperial cesarskiej zł. 3.50
fant wysiewków z herbat najlep. zł. 1.20
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo zhr. 9.50.



Kto chce nabyć
dobre domowej roboty kołdry lub materace — znajdzie największy wybór w specjalnym składzie i pracowni wyrobów poscieli pod firmą
JOZEF SCHUSTER
Lwów, Kopernika 1. 7.
Wielki wybór koców i chodników.
!! Ceny bezkonkurencyjne najniższe !!
Cenniki gratis i franco.

Patentowane młocarnie
przewozowe z przyrądem do czyszczenia, patentowane młocarnie z kieratami i do ruchu ręcznego, patentowane młynki, trietry, nowe szkockie pługi rajolskie od 23 zł., grabarki po 80 zł., oraz wszystkie inne maszyny rolnicze starannie wykonane, jakoteż żelazne części lane do samoistnego wykończenia różnych machin i też dla celów budowniczych, tudzież podkłady, ru-zta i t. p.
dostarcza tanio
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza
J. WYCHERA
we Lwowie, ul. Grodecka 1. 47
Lane żelazo stare zostaje po najwyższej cenie we wzajemny rachunek kupione.

Wszelkie papiery wartościowe
jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, przyorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zhr. 1.70, na prowincji zhr. 1.80.

Największy w kraju skład farb i artykułów gospodarskich
LEOPOLDA LITYŃSKIEGO
Lwów, Kopernika 2
poleca
Oliwę do maszyn
Bardzo przednią do maszyn parowych **Oliwę Ia** po 40 zł. za 100 k. Bardzo dobrą do wszystkich maszyn rolniczych **Oliwę IIa** po 38 zł. Bardzo dobrą do maszyn kieratowych i gorzelnianych **Oliwę IIIa** po 28 zł. Najtańsze i najpierwsze źródło zakupu środków desinfekcyjnych.
Leopold Lityński, Kopernika 2.

Doeringa Mydło z sową
co do jakości nieprzewyższone, nadzwyczajnie oczyszczone, neutralne mydło toaletowe bez nadmiaru ługu lub ostrych ingrediencyj
Podwyższa i utrzymuje piękność skóry, wydelikaca cerę,
usuwa wszelkie nieczystości skóry i działa we wszystkich wypadkach **ożywiająco i podniecająco na czynność skóry.**
W obec prawie wszelkich innych mydeł toaletowych **absolutnie nieszkodliwe** nawet przy **codziennem używaniu**
skóra nie starzeje się przedwczesnie, nie pęka i ręce nie czerwienieją.
Niezbędne dla toalety damskiej.
Z powodu łagodności tegoż **połączone przez lekarzy do mycia niemowląt i dzieci, jakoteż osob z nader czulą skórą.**
Doeringa mydło z sową jest po najniższej cenie, tylko 30 cent. za sztukę
najlepszem mydłem na świecie.
Jako znak rozpoznawczy wytłoczona jest na każdym kawałku prawdziwego mydła **Doeringa** nasza marka ochronna, **sowa, zład nazwa „Doeringa mydło z sową“.**
Można nabyć po 30 cent. za kawałek.
Na składzie mają we Lwowie pp. F. S. Bardasz, ul. Kilińskiego; S. Gabriel & J. Chlebownik pl. Halicki 3; Gergowicz & Bauer, róg ul. Halickiej i Sobieskiego; Alojzy Hübner, drognierja Rynek 38; H. Leon, Teatralna 7, Seyfert & Dydyński, plac Marjański; Wrześniowski & Włodek ul. Halicka 4, Leopold Lityński, drog. Kopernika 2; w Drohobyczu Marjan Bałanda; w Jarosławiu p. Jan Rydziewicz perf.; w Kołomyjach p. J. P. Görtz; w Przemyslu Wł. Mańkowski, apt.; w Tarnopolu M. Bełemer.
Jeneralne zastępstwo dla Austro-Węgier
A. Motsch & Sp., Wiedeń I., Lugeck 3.

Kuracyjne fesiawskie **Majątki ziemskie**
winogrona
szczepu włoskiego poleca
KAROLA BALLABANA
we Lwowie.
Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniarn odwrótną pocztą.

Największy wybór przedmiotów z drzewa i terrakoty do malowania
jakoto:
talezy, kasetek, ramek na fotografie, wchlarzy, bileterek, alumów, podstawek, kubków, kasetek na rękawiczki, cygara itp. dalej z terrakoty: Talerzy, wazonów, żardynierek, urn, dzbałów w różnych wielkościach i o różnych deseniach, obrazów plastycznych itp. Wzory do malowania na drzewie i terrakocie, olej i, pędzle i werniksy. Farby emaljowe do terrakoty. Farby olejne, akwarelowe, białe, do malowania na porcelanie itp.
poleca
ALOJZY HÜBNER
Lwów, Rynek 1. 38.

Od wielu lat wypróbowany środek domowy dla uśmierzenia bólu
KWIZDY
Płyn przeciwko podagrze.
Cena 1/4 flaszki 1 zhr., 1/2 fl. 60 cent.
Nabyć można we wszystkich aptekach.
GŁÓWNY SKŁAD
Franciszek Jan Krizda
c. i k. austr. i król. rumuńskiego dostawcy nadworn. apt. obwod. Korneuburg koło Wiednia.

J. NEUBERGER i Spółka
we Lwowie, ul. Grodecka 1. 26.
Filja fabryki maszyn F. Wichterlega w Prościejowie.
(Prosznitz)
polecają jako specjalność pierwszorzędna: **Młocarnie z kutą tarczą sztyftową, kieraty bezpieczeństwa czysto angielskiego odlewu, angielskie lokomobile i młocarnie parowe Horubyege & Sons w Grantham, siewniki rządowe, oryginalne pługi i czterokobowce Pracnera, pompy, wagi, sikalki, wialnie, młynki Backera itp. Mączkę kościaną c. k. uprz. fabryki Margulies w Jarosławiu.**
Cenniki gratis i franco. Referencje pierwszorzędne.

Przez wysoką c. k. kraj. władzę szkolną konc. prywat.
Muzyczne szkoły Kaiser (Wiedeń)
założone w r. 1874.
Rok szkolny 19. rozpoczyna się w poniedziałek 19. września i trwa do 30. czerwca 1893. Przedmioty nauki: **Spiew** (chór, solo, oratorjum, opera), **fortepian. Jano fortepian. wszystkie instrumenta smyczkowe i dęte, wszelkie teoretyczne i muzyczno-naukowe działy.**
Dla zamiejscowych na życzenie zapewnienie odpowiedniego umieszczenia i zaopatrzenia w pobliżu zakładu. **Obszerne prospekt-y ist tutaj gratis i franco, jakoteż każde bliższe objaśnienie przez sekretarjat. Wiedeń, VII. Zieglergasse 29.**
Dyrekcja.

Rok założenia 1855
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
we Lwowie, ul. Akademicka 1. 3.
poleca swój
skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych, szwarcwaldskich i podróżn.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją. Naprawy i zamówienia z prowincji uskuteczniarn się w możliwie krótkim czasie.